

Będą zmiany w koszyku świadczeń gwarantowanych?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: piątek, 18, październik 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1157

Eksperti apelują o zmiany w polskim systemie leczenia. Proponują reformę koszyka świadczeń gwarantowanych, który określa, za jakie leczenie płaci państwo, a za jakie chory. Według części specjalistów, koszyk nie odpowiada potrzebom pacjentów i wymaga zmian.

– Koszyk świadczeń gwarantowanych to pojęcie, które powstało w celu określenia, za co płaci płatnik publiczny – w naszym przypadku NFZ – czyli wszystkie świadczenia, procedury, leki, jakie otrzymujemy w szpitalach i w poradniach – tłumaczy Magdalena Władysiuk, prezes stowarzyszenia CEESTAHC, które zajmuje się rozwojem standardów i metod służących ocenie lekowych i nielekowych technologii medycznych.

Jeżeli świadczenie znajduje się poza koszykiem świadczeń gwarantowanych oznacza to, że płatnik publiczny zdecydował, że nie będzie za nie płacił albo jeszcze czeka na ocenę, czy włączyć daną procedurę do koszyka.

– U nas ustawa reguluje kwestie związane z tym, co nie jest gwarantowane. Bardzo często pacjent, przychodząc do lekarza dowiadyuje się, że coś jest nierefundowane – powiedziała Magdalena Władysiuk agencji informacyjnej Newseria.

Stowarzyszenie proponuje stworzenie w Polsce optymalnego koszyka świadczeń zdrowotnych z solidnymi mechanizmami regulacyjnymi.

– Nasza dyskusja dotyczy tego, czy Polskę stać na obecny koszyk świadczeń gwarantowanych. To jest tak jak z budżetem domowym. Jeżeli mamy określony budżet, to zakupujemy wybrane dobra. Podobnie jak w domu, w budżecie państwa też nie starcza na wszystko. Pytanie jest, czy my musimy mieć tak szeroki koszyk, czy może powinniśmy zmienić jego zakres, wprowadzić inne sposoby finansowania po to, żeby on był jak najbardziej optymalny dla opieki nad pacjentem – podsumowuje Władysiuk.

Problem w tym, że zmian w koszyku boją się pacjenci. Nie chcą oni dopłacać do leczenia, bo według badań Stowarzyszenia CEESTAHC, większości Polaków zwyczajnie na to nie stać.

Źródło: Newseria